

## DOGMAT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI P. W ŚREDNIOWIECZNEJ LITURGII POLSKIEJ

Artykuł wyjęty jest z rozprawy (dotąd w rękopisie) pt. „Wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w Polsce w świetle średniowiecznych zabytków liturgicznych“. Studium historyczno dogmatyczne. Tom I — opracowanie, Tom II — teksty źródłowe. — Dodatek — wykaz incipitów.

Przed przystąpieniem do referowania wyników pracy badawczej należy dokładnie zaznaczyć jej granice. W naszym wypadku terytorialnie przebadana została cała Polska, bez względu na średniowieczne zmiany granic. Czasowo brane były pod uwagę przekazy od momentów najdawniejszych aż do roku 1500. Rzeczowo objęte zostały: Breviarze i Mszały, Antyfonarze i Graduały, Kalendarze i Agendy oraz inne ekscerpty liturgiczne. We wszystkich tych księgach wykorzystywane były teksty przeznaczone na dzień 8 grudnia: Święto Poczęcia Matki Najświętszej.

Wyniki badań dadzą się przedstawić w dwu rzutach, nazwijmy je statycznym i dynamicznym. Zadaniem pierwszego jest przedstawienie treści dogmatycznej w porządku rzeczowym. Drugiego zaś zadanie polega na ujęciu rozwoju dogmatycznego przez wprowadzenie porządku geograficznego i chronologicznego.

### I

W części pierwszej (statycznej) zachowany będzie następujący schemat: 1<sup>o</sup> teksty mówiące o Poczęciu NMP w sposób ogólnikowy. 2<sup>o</sup> teksty wiążące Poczęcie Matki Bożej w związki przyczynowe z różnymi faktami religijnymi. 3<sup>o</sup> teksty traktujące o Poczęciu Maryi w duchu niezgodnym z dogmatem. 4<sup>o</sup> teksty zawierające w sobie ideę Niepokalanego Poczęcia.

1<sup>o</sup>. Wiele tekstów liturgicznych mówiąc o Poczęciu Najświętszej Maryi Panny poza użyciem samego słowa „Poczęcie“ nie zawiera nic więcej. Mówiąc o samym fakcie nie daje w żadnym punkcie poznać, jak to poczęcie rozumie.

Klasycznym przykładem tych tekstów są opowiadania o genezie święta występujące w liście pseudo-Anzelma, księgach cudów NMP i w wielu lekcjach brewiarzowych stanowiących odpis dosłowny lub wyciąg z tych relacji.

Schemat cudów jest następujący: Człowiek szczerze oddany Matce Bożej wpada w niebezpieczeństwo. Matka Najświętsza ratuje

go pod warunkiem, że sam będzie czeił jej Poczęcie i innych jeszcze w miarę możności do tego zachęcał.

W tak ujętych opowiadaniach przejawia się wyraźnie dążność do podciągnięcia prawdy o Poczęciu NMP w jakiś sposób pod powagę Objawienia, jeżeli nie apostołskiego, to przynajmniej prywatnego. Objawienie to z reguły jest stwierdzane cudem, jako najlepszym motywem wiarogodności. Nie ma jednak mowy, jakie to jest poczęcie, ściśle: czy jest ono niepokalane, czy nie.

Lecz nie tylko w powyższych wypadkach spotyka się wyrażenia mówiące o poczęciu w sposób zupełnie ogólnikowy. Znajdujemy je także w innych elementach liturgicznych w dużej ilości. Przykładów można by mnożyć bez liku, podamy więc tylko niektóre.

Na 46 rodzajów not kalendarzowych z 8 grudnia aż 44 oznaczają święto w ten właśnie sposób: „Poczęcie Błogosławionej Maryi“, „Poczęcie Chwalebnej Dziewicy Maryi“, „Poczęcie Świętej Maryi“. (*Conceptio Beatae Mariae, Conceptio Gloriosae Virginis Mariae, Conceptio Sanctae Mariae*).

Najczęściej spotykany introit „Gaudeamus“ oraz prefacja o Matce Bożej we Mszy św. o Poczęciu NMP otrzymywały wstawkę: „Conceptione“, pozbawioną jakichkolwiek dalszych określeń. Introit brzmiał w tłumaczeniu polskim: „Radujmy się wszyscy w Panu obchodząc dzień święty na uczenie Maryi Panny, z której poczęcia aniołowie się cieszą i wychwalają Syna Bożego“. (*Gaudeamus omnes in Domino diem festum celebrantes in honore Mariae Virginis, de cuius Conceptione gaudent angeli et collaudant Filium Dei*). Uzupełnione zaś zdanie prefacji głosiło: „I abyśmy czcząc Poczęcie Błogosławionej Maryi zawsze Panny, Ciebie chwalili, błogosławili i uwielbiali“. (*Et te in conceptione beatae Mariae semper Virginis collaudare, benedicere et praedicare*).

2<sup>o</sup>. Najbardziej jednak rozpowszechnione były teksty liturgiczne ujmujące Poczęcie NMP w związki przyczynowe.

Często stosowane do Matki Najświętszej wyjątki ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, zwłaszcza Eklezjastyk XXIV, 14—16 oraz Przysłów VIII, 22—35, spowodowały autorów niektórych formuł średniowiecznych do wyróżnienia dwu poczęć Matki Bożej. Jednego przed wiekami w myślach Bożych, drugiego historycznego, w czasie, z Joachima i Anny.

Idea ta przeniknęła między innymi do ciekawego hymnu zaczynającego się od słów: „*O gemma nitens Genitrixque Dei*“; początek bowiem czwartej zwrotki brzmi: „*O praeconcepta mundi ante coepta*“.

To poczęcie również opiewają lekcje brewiarzowe: „Clementissimus Pater“ mówiąc o woli odkupienia ludzkości upadłej, z którą ściśle związany jest wybór Dziewicy, mającej dać ludzkie ciało Mądrości Odwiecznej.

Piękny przykład tego sposobu traktowania Poczęcia NMP znajdujemy w lekcjach „objawionych błogosławionej Brygidzie“, przedstawiających w dramatycznej formie Miłość Bożą, jaką ponad wszystkie stworzenia od wieków objęta była Matka Najświętsza. Dalej radość Aniołów, skoro po upadku Lucyfera dowiedzieli się o mającym nastąpić stworzeniu Najświętszej Dziewicy. Wreszcie pociechy, jakie czerpał Adam z myśli o przyszłym stworzeniu Najświętszej Maryi Panny.

Częściej spotykamy się z inną ideą, być może przejętą żywcem wraz ze samym świętem ze Wschodu chrześcijańskiego. Kult Poczęcia Matki Bożej koncentruje się w niej około legendarnego zwiastowania anielskiego.

Legenda ta znajduje wyraz w „Historiach poczęcia“ przypisywanych niekiedy św. Hieronimowi a stanowiących treść wielu lekcji brewiarzowych. Dowiadujemy się z nich, że Joachim i Anna, ludzie sprawiedliwi, żyli według Zakonu Pańskiego. Majętność swą dzielili na trzy części: jedną oddawali świątyni i kapłanom, drugą ubogim, trzecią dzielili między siebie i rodzinę. Jedyłą ich troską był brak potomka. Ten właśnie fakt stał się kiedyś powodem zajścia bardzo przykrego dla obojga starszych ludzi. Kapłan bowiem obecny przy składaniu ofiar w świątyni jerozolimskiej odpędził Joachima chcącego złożyć ofiarę, twierdząc, iż nie wypada, by on, pozostający pod wyraźnym przekleństwem Bożym, uczestniczył w kulcie na równi z innymi. Joachim zawstydzony nie śmiał powrócić do domu, lecz uszedł na wieś do swych pasterzy i tam głęboko przeżywał swoje upokorzenie. Anna oprócz zawstydzenia na próżno szukała męża i za nim płakała. Gdy nagle Anioł zesłany przez Boga ukazał się kolejno obojgu małżonkom, zwiastując im narodzenie Najświętszej Maryi Pańny, dając jednocześnie jako znak przyszłe spotkanie przy bramie jerozolimskiej zwanej złotą; radości przy spotkaniu nie było końca. Wrócili oboje do domu i spokojnie oczekiwali narodzenia się Maryi.

Nie tylko sama legenda poświadcza nam istnienie tej idei. Wyraźniejsze świadectwo stanowią inne teksty liturgiczne, zwłaszcza najpospolitsza w polskiej liturgii koncepcjonistycznej średniowiecza modlitwa: „Boże, któryś przepowiedział zwiastowaniem anielskim

poczęcie błogosławionej Maryi Panny jej rodzicom, spraw, by służył twój bronieni byli mocą tej, której poczęcia święte uroczystości czczone są z należną okazałością“. (*Deus qui beatæ Mariæ Virginis conceptionem angelico vaticinio parentibus prædixisti, præsta huic familiæ tuæ eius muniri præsidii, cuius conceptionis sacra sollemnità congrua frequentatione venerantur*).

Liturgia brewiarzowa daje nam związane bardzo przykłady w wersecie nieszpornym: „Poczęta została dzisiaj Maryja Panna, alleluia, alleluia. Za zwiastowaniem anielskim, alleluia, alleluia“ (*Concepta est hodie Maria Virgo, all., all. Vaticanante Angelo, all., all.*) oraz w responsorium tercji: „O jak piękne jest Poczęcie Maryi, które zostało zapowiedziane przez Anioła“ (*O quam decora est Mariæ Conceptio, quæ fuit vaticinata ab Angelo*).

Inne przykłady, może nie mniej wyraźne, pomijamy przechodząc z kolei do form koncentrujących się wokół Poczęcia Maryi jako faktu historycznego. Zwracają one uwagę bądź na genealogię Matki Najświętszej, bądź na samą tajemnicę poczęcia w łonie św. Anny, bądź też na to, że dzień święta jest dniem poczęcia, przedstawiając tajemnicę jako fakt nie tylko rzeczywisty, ale i obecny.

Najczęściej zachodzącym motywem jest pochodzenie Najświętszej Dziewicy z potomstwa Abrahamowego, pokolenia Judy, rodu Dawida. Znajdujemy go w tekstach mszalnych, dokąd dostał się z liturgii Narodzenia Maryi dzięki zmianie wyrazu „Narodzenie“ na „Poczęcie“, przystosowywanie bowiem formularzy i oficjów Narodzenia NMP. do potrzeb kultu Poczęcia przez zamianę nazw było w średniowieczu zjawiskiem spotykanym na porządku dziennym. Znajdujemy również ten motyw w tekstach brewiarzowych.

Lekcje brewiarza zaczynające się słowem „Gaudete“ — „wesołcie się“ — wzywając wszystkich do radości, gdyż Maryja Panna, Bogarodzica, poczyna się we wnętrznościach macierzyńskich — wskazują na sam fakt poczęcia. Faktu poczęcia również dotyczy homilia przypisywana św. Anzelmowi, która stara się osłabić zarzut, że Poczęcie Matki Bożej nie może być przedmiotem czci ze względu na akt małżeński Joachima i Anny. Myśl ta ma szerszy zasięg niż sama homilia, spotykamy ją bowiem również w średniowiecznym komentarzu do sekwencji „*Dies læta celebretur*“.

Uobecnienie faktu poczęcia zauważamy w wersecie responsoryjnym jutrzni: „Dziś poczęta została błogosławiona Dziewica Maryja z pokolenia Dawidowego“. (*Hodie concepta est beata Virgo Maria ex progenie David*).

O ile poczęcie jako fakt historyczny często było brane za temat tekstów liturgicznych, o tyle związek poczęcia z Narodzeniem, a potem świętością życia bardzo rzadko pojawiał się pod piórami pisarzy. Kilkakrotnie tylko znachodzimy myśl: „Jeśli by się nie poczęła — nie narodziłaby się błogosławiona...” (*Si non fuisset concepta, non esset nata beata*). Kilka też razy tylko notujemy zdania tego rodzaju jak np.: „Poczęcie chwalebnej Dziewicy Maryji... której życie sławne na wszystkie promieniuje Kościoły“ (*Conceptio gloriosae Virginis Mariae... cuius vita inclita cunctas illustrat ecclesias*).

Za charakterystyczne dla całej (drugiej) grupy należy jednak uważać te formuły, które wiążą poczęcie z Narodzeniem Chrystusa Pana i Dziełem Odkupienia. Nie świadczy to jednak bynajmniej o tym, że te teksty były specjalnie z myślą o poczęciu komponowane. Przeciwnie, w wielu wypadkach są to elementy liturgii Narodzenia NMP przystosowane do obchodzenia Poczęcia przez mechaniczną zamianę rzeczowników-nazw.

Do tej grupy zaliczamy przede wszystkim początek ewangelii św. Mateusza: „Liber generationis“ czyli „Księga rodowodu Jezusa Chrystusa“. Znajduje się ona w większości formularzy mszalnych (z wyjątkiem kilku) oraz również w większości oficjów brewiarzowych. Na pierwszym planie jest tu postawione Narodzenie Pana Jezusa, którego Najświętsza Panna Maryja jest Matką. Poczęcie NMP jest tu więc rozpatrywane jako konieczne ogniwo w przyjsciu na świat Pana Jezusa.

Poza wymienionym urywkiem ewangelii w tej myśli interpretowanym aż roi się w liturgii od formuł wyrażających tę ideę.

W sekwencji „*Dies laeta celebratur*“ czytamy np.: „*Virga Florem conceptura, Stella Solem paritura, hodie concipitur*“. (Rózga mająca zakwitnąć, Gwiazda mająca Słońce zrodzić, dziś się poczyną).

Piękny bardzo jest tekst responsorium z jutrzni głoszący: „Poczęcie Twoje, Dziewico-Matko Boża, radość zwiastowało całemu światu, z Ciebie bowiem narodziło się Słońce Sprawiedliwości, Chrystus nasz Bóg“ (*Conceptio tua Dei Genitrix Virgo gaudium annunciativum universo mundo, ex te enim ortus est Sol iustitiae, Christus Deus noster*).

Przykładów takich, jak powyższe, można by podać około 30.

Więcej jeszcze posiadamy zabytków świadczących o wiązaniu Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z Dziełem Odkupienia. Sposób wyrażania się powoduje niekiedy wątpliwość. Nie wiadomo, czy autorowie mają na myśli zwycięstwo Matki Bożej nad szatanem

odniesione w niej samej, czy też zwycięstwem tym jest Odkupienie świata dokonane przez Chrystusa Pana, w którym Maryja ma udział przez Boskie Macierzyństwo.

Teksty wątpliwe interpretować będziemy jednak w znaczeniu drugim. Uchronimy się w ten sposób od niebezpieczeństwa zbyt łatwego dopatrywania się wykształconej nauki o Niepokalanym Poczęciu tam, gdzie ona nie jest wyrażona literalnie.

Za słuszością tego stanowiska przemawia i to, że wiele tekstów liturgicznych tego rodzaju pochodzi z liturgii Narodzenia NMP.

Jednym z takich niejednoznacznych tekstów jest zwrot: „*qui primae mulieris piacula per Virginem Mariam expianda sanxisti*“ zachodzący w modlitwie: „*Deus ineffabilis misericordiae*“, stojącej na drugim miejscu pod względem rozpowszechnienia. Biorąc ją samą za podstawę nie można ściśle określić, co ona wyraża, tłumaczenie jej jednak w sensie Niepokalanego Poczęcia byłoby niebezpieczne, gdyż formularze mszalne, w których ona występuje, tej idei w ogóle nie podkreślają. Stąd przyjmujemy dla niej tłumaczenie nasuwane przez analogiczną modlitwę: „*Famulis tuis*“ wyraźnie głoszącą cześć poczęcia NMP, której poród (Syna Bożego) stanowi początek Zbawienia.

Myśl tę bardzo dobitnie wyraża sekwencja „*Dies laeta celebretur*“ w zwrotkach trzeciej, dziewiątej i dziesiątej:

*Felix quidem est Conceptus  
Per quem mundus est adeptus  
Salutis remedia.  
O quam felix, quam praeclara  
Mundo grata, Deo cara,  
Fuit haec Conceptio,  
Qua salute destitutus  
Redit vere spes salutis  
Luctus cedit gaudio.*

Szczęśliwe bowiem jest Poczęcie  
Przez które świat otrzymał  
Środki Zbawienia.  
Jak szczęśliwe, jak przesławne,  
Światu wdzięczne, Bogu drogie,  
Było to poczęcie,  
Przez które odartym z Zbawienia  
Wraca prawdziwie nadzieja,  
Smutek ustępuje radości.

Komplenda „*Caelestis alimoniae*“ mówi wyraźnie: „*cuius nostrae causa salutis extitit hodierna Conceptio*“ (której dzisiejsze Poczęcie stanowi przyczynę naszego zbawienia).

Jasno występuje też idea Poczęcia jako początku naszego Zbawienia w responsorium jutrzni „*Hodie concepta est*“: „Dziś poczęta została Błogosławiona Panna Maryja z pokolenia Dawidowego, przez którą zbawienie świata okazało się wierzącym“ (*Hodie concepta est beata Virgo Maria ex pro genie David, per quam salus mundi credentibus apparuit*).

Przełład zamknijmy jednym jeszcze urywkiem — antyfoną z jutrzni: „Oto światłość powstaje dla sprawiedliwych, radość dla

prawych serc, /gdy poczyną się Maryja Zwiastunka naszego Zbawienia, z której rodzi się Zbawiciel dając nam radość życia“ (Lux ecce iustis oritur, rectis corde laetitia, Maria dum concipitur, nostrae salutis nuntia, ex qua Salvator nascitur, nobis dāns vitae gaudia).

Pięknym zakończeniem tekstów wiążących Poczęcie NMP przy czynowo z poczęciem odwiecznym, narodzeniem w czasie, życiem świątobliwym, Bożym Narodzeniem i Dziełem Odkupienia byłoby połączenie Poczęcia z Wniebowzięciem. Niestety takiego tekstu nie udało się napotkać.

3<sup>o</sup>. Nie brak w naszej liturgii i tekstów posiadających wyraźny charakter dogmatyczny przyjazny lub wrogi prawdzie wiary o niepokalaności poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Wrogim nazywam pogląd, że Najświętsza Panna poczęta w grzechu pierwородnym została odeń oczyszczona w łonie swej matki. Głoszony ongiś przez św. Bernarda, a potem przez szkołę dominikańską, może się poszczycić dość pokaźną ilością przekazów w średniowiecznej naszej liturgii koncepcjonistycznej.

W przeciwieństwie do co dopiero omówionej grupy tekstów odznaczającej się nadzwyczajną różnorodnością idei, tutaj mamy do czynienia niemal z blokiem, bardzo zwartym doktrynalnie. Teksty najczęściej nie wkraczają poza stwierdzenie faktu uświęcenia w łonie matki pozbawione jakichkolwiek dociekań czy dowodów teologicznych.

Ładnym przykładem jest werset graduau krzyżackiego „*Veritas de terra*“. Czytamy: „Nowe poczęcie Matki Boskiej, typ ogrodu niebiańskiej latorośli, którą oczyszcza uświęcenie i zapładnia moc Świętego Płomienia, niech nas oczyści od zepsucia grzechowego“ (*Matris Dei nova conceptio, typus horti celestis germinis, quam mundat sanctificatio et fecundat vis Sancti Flamini, nos emundet a labe criminis*).

W siódmej strofie sekwencji „*Altissima providente*“ śpiewano:

<i>In utero consecrata,</i>	W łonie uświęcona,
<i>Miro modo generata,</i>	Cudownie zrodzona,
<i>Gignet mirabilis.</i>	Cudowniej porodzi.

Że zapatrywanie to doszło do wiadomości wiernych możemy wywnioskować stąd, że w Modlitewniku Nawojki — zabytku języka polskiego z końca XV wieku — spotykamy urywek: „Którą Trójca św. w żywocie matczynym oczyściła i uświęciła i darami Ducha Św. obdarowała i mocą swego Bóstwa błogosławiła“.

Jeśli będziemy szukali głębszych i subtelniejszych dociekań na temat sposobu uświęcenia Maryi, to znajdziemy ciekawą myśl w lekcjach „*Ego sum regina coeli*“. Znajdują się one pod wyraźnym wpływem poglądu o przekazywaniu grzechu pierworodnego potomstwu na drodze aktu małżeńskiego połączonego z pożądliwością. Widać to z usilnego starania się, by jak najmocniej zaakcentować czystość małżeństwa Joachima i Anny, u których pożądliwość była już martwa, życie zaś małżeńskie regulowane było tylko posłuszeństwem względem przykazania posiadania potomstwa. Stąd ciało Matki Bożej poczęte zostało bez pożądliwości ze strony rodziców, wbrew ich woli, jedynie dla miłości Boga.

Zdawać by się mogło, że po takim wstępie jako jedynie logiczny wniosek nastąpi stwierdzenie poczęcia NMP bez grzechu pierworodnego. Tak jednak nie jest. Czytamy bowiem dalej, że po uformowaniu ciała oraz stworzeniu i połączeniu z nim duszy „wkrótce dusza z ciałem została uświęcona“ (*Facto autem corpore meo Deus a divinitate sua animam creatam immisit corpori et mox anima cum corpore sanctificata est*). Przekonanie więc o świętości Joachima i Anny skłaniało autora jedynie do przyjęcia, że uświęcenie Maryi nastąpiło wkrótce — mox — po ukonstytuowaniu się Jej osoby.

Podobną ideę spotykamy też w responsorium jutrzni „*Clara per miracula*“ głoszącym, że „zjednoczenie ciała z duszą stworzoną tej świętej Dziewicy wkrótce zostało uświęcone“ (*Unio namque corporis cum anima creata huius sacrae Virginis mox est sanctificata*).

Natychniastowość uświęcenia akcentuje też w drugiej swej strofie hymn „*Novum surgat in gaudium*“ słowami: Od której wkrótce odpędzony został cień zmały pierworodnej“ (*A qua mox umbra pellitur primae labis originis*).

To podkreślenie szybkiego uświecenia Matki Bożej jest spowodowane przekonaniem o Jej wysoce świętości, przewyższającej świętość Jana Chrzciciela i Jeremiasza. Stawiano bowiem wówczas na jednej zasadniczo płaszczyźnie uświęcenie Maryi i tych dwu proroków.

W niektórych tekstach kryje się aluzja do teorii potrójnego, czyli trzykrotnego uświęcenia Matki Bożej. Pierwsze było uświęcenie w łonie matki, drugie w chwili Zwiastowania dokonane mocą zstępującego Ducha Świętego. Trzecie widziano w momencie Narodzenia Syna Bożego.

I tak: antyfona jutrzni głosi: „Serce Maryi wydało słowo dobre, gdy Anioł uświęcił je przez dar niebieski“ (*Cor Mariae verbum bonum*



*prorsus eructavit, dum Angelus per caeli donum eam sanctificavit*); podobna antyfona brzmi: „Najwyższy uświęca ten przybytek, gdy Duch Święty wstępuje do jego ciała“ (*Sanctificavit Altissimus hoc tabernaculum, dum Spiritus Sanctus suum intrat corpusculum*).

Poglądem o potrójności uświęcenia Maryi, znanym szkole dominikańskiej i św. Tomaszowi, kończymy przegląd idei niezgodnych z dogmatem spotykanych odnośnie kultu poczęcia NMP.

4<sup>o</sup>. Zanim zajmiemy się tekstami wyraźnie głoszącymi Niepokalane Poczęcie trzeba jeszcze zaznaczyć, że jest pewna grupa modlitw liturgicznych, mówiąca w ten sposób o uświęceniu Maryi, że nie da się zaliczyć stanowczo ani do stanowiska przyjaznego mu ani też wrogiego. Mówiąc na przykład o wolności NMP od grzechu pierworodnego, nie zaznaczają, czy jest ona skutkiem późniejszego uświęcenia, czy też od pierwszej chwili poczęcia stanowiła Jej przywilej. Niekiedy znowu słyszymy o uświęceniu bez jakiegokolwiek wzmianki o momencie tego uświęcenia: przed, w czasie, czy po poczęciu osobowym.

W wypadku, gdy cały formularz liturgiczny ma jasne zabarwienie dogmatyczne, interpretacja zgodna z kontekstem jest jedynie uzasadniona. Inaczej jest wtedy, gdy cały formularz ma charakter ogólnikowy, niedogmatyczny. Wtedy nasuwa się podejrzenie, że teksty te są umyślnie tak formułowane, by nie drażnić żadnej z polemizujących stron. Tendencja ta jest oczywista gdy chodzi o antyfonę jutrzni oficjum „*Virga oritur*“ o brzmieniu następującym: „*Enarrant gloriam Dei caeli, dum firmamenti omnem excludit scoriam, purgati vel praeventi*“, gdzie firmament oznacza w przeniósłi Najświętszą Maryję Pannę. Ostatnie słowa stanowią widoczny dowód oscylowania między teorią uświęcenia w łonie matki a prawdą dogmatyczną o Niepokalanym poczęciu.

Tekstów wyraźnie opowiadających się za wolnością Maryi od grzechu pierworodnego od samego poczęcia używano bardzo wielu. Podchodzą one do zagadnienia z najróżniejszych stron.

Niektóre na przykład urywki podkreślają cudowność poczęcia Matki Boskiej polegającą na tym, że pochodząc z prawnego małżeństwa była niezmaczana. U podłoża tego poglądu leży średniowieczny pogląd na istotę i przekazywanie grzechu pierworodnego, wspomniany już wyżej. Czytamy kilkakrotnie w różnych formułach liturgicznych: „O cudowne Poczęcie zwiastowane przez niebiańskiego wysłańca, z prawego małżeństwa rodzi się bez skazy“ (*O miranda conceptio, caeli fata nuntio, legali ex connubio procedit sine vitio*).

Nieco dalej posuwają się lekcje brewiarzowe: „*De conceptione intemeratae Virginis*“ wyjaśniając, że cyrograf śmierci nie był Jej przypisywany dzięki łasce Bożej, której była pełna. Poczęcie Jej Bóg oczyścił i uświęcił mocą Ducha Świętego. Zakończenie lekcji stanowi zwrot znany z anonimowego kazania odnalezionego w opactwie cysterskim Heiligenkreuz: „a więc cała była słońcem, zarówno w początku jak w środku i w końcu. Nie było bowiem takiej chwili, w której nie była słońcem, ponieważ przez cały czas swego bytowania była łaski pełna“ (*Ergo tota fuit sol, tam in principio, quam in medio et quam ultimo. Nullum enim tempus fuit, in quo non fuisset sol, quia omni tempore ex quo fuit gratia plena fuit*).

Autor tych lekcji poza wprowadzeniem pojęcia oczyszczenia i uświęcenia za sprawą Ducha Świętego, nadto pojęcia niepoczytywania dla posiadanej pełni łaski Bożej, daje nam jeszcze piękne oparcie o tekst biblijny „*Ave gratia plena*“ — Bądź pozdrowiona łaski pełna. Ostatnia zwłaszcza zasługa godna jest szczególnego podkreślenia, gdyż w wielu ówczesnych komentarzach do Ewangelii św. Łukasza trudno dopatrzeć się związku między tymi słowami a przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Więcej — jeżeli nawet jest mowa o Poczęciu Matki Najświętszej w związku z tym werselem biblijnym, to nie tyle ze względu na „*gratia plena*“, ile raczej ze względu na „*ave*“. W słowie tym egzegeza średniowieczna widziała wyrażoną wolność Matki Bożej od winy: „a“ privativum, „ve“ oznacza „vae“. Interpretację taką umacniała jedna jeszcze okoliczność, ta mianowicie, że imię Ewa pisane w średniowieczu: „Eva“ przeczytane w odwrotnym kierunku daje właśnie „Ave“. Otóż nowy symbol, tym razem oznaczający antytezę Ewy, Ewę na odwrót. Co Ewa popsowała, to Maryja naprawiła.

Z ciekawym poglądem na Niepokalane Poczęcie spotykamy się w lekcjach „*Cuius Conceptionem*“. Zawierają one tłumaczenie ustrzeżenia Matki Najświętszej w znaczeniu uświęcenia poprzedzającego wlanie duszy w ciało. Całość ujęta jest w formę dowodu teologicznego „a fortiori“, gdyż autor przyjmuje za pewne, że w ten sposób uświęceni zostali Jeremiasz i św. Jan Chrzyciel, a więc tym bardziej Maryja, której udzielone zostało więcej łaski niż któremukolwiek ze świętych. Stwierdza więc: „Wierzy się, że Najświętsza Maryja Panna przed waniem duszy w ciało została uświęcona i uchroniona przed grzechem pierworodnym mocą specjalnego przywileju Bożego“ (*Sanctissima enim Virgo Maria ante animationem sui creditur esse sanctificata et ab originali peccato gratia specialis praerogativae*

*divinae praeservata, quia plus gratiae collatum est ipsi quam alicui sanctorum).*

Uderzające jest to, że pogląd swój uważa za przedmiot wiary, czemu daje wyraz nieco dalej utartym zwrotem: „*Hoc pia mens credit et omnis ratio cedit*“. Pogląd ten jednak był ostro już wówczas zwalczany, toteż nie zdziwi nas to, że lekcje te zostały wycofane z użycia z jedyne go przekazującego je kodeksu już pod koniec wieku XV lub najpóźniej z początkiem XVI. Na miejsce ich wprowadzono czytania wyjęte z officjum „*Sicut lilium*“.

Homilia „*Notandum si aliquis*“ przypisywana św. Anzelmowi zawiera słowa następujące, analogiczne, lecz dalej idące od poprzednio referowanych: „O jak wielki jest ów dzień, którego stworzona, poświęcona i z najświętszym ciałem złączona została dusza naszej Odnowicielki“ (*O quanta est dies illa, qua nostrae Reparatricis anima digna creatur et consecratur et sanctissimo corpori immittitur*).

Odmienne niż dwa poprzednie teksty określa moment uświęcenia responsorium jutrzni „*Cedat caligo*“ łącząc uświęcenie z poczęciem. Wskazują na to słowa: „Współuczestnik światłości ojcowskiej uświęcił bez zwłoki poczęcie tej Dziewicy“ (*Consors paterni luminis conceptum huius Virginis sacravit sine mora*). Zwrot ten jednak w praktyce mógł być zupełnie inaczej interpretowany, gdyż znajduje się w formularzach hołdujących idei uświęcenia w łonie matki. W takim razie „*sine mora*“ mogło być rozumiane jako „*mox*“, wkrótce potem.

Dość częste są formuły zawierające powołanie się na ustrzeżenie (*praeservatio*) jako takie.

Na pierwszym miejscu w liturgii mszalnej rzuca się w oczy ciekawa forma „*Gloria maryjnego*“, którą nazywam „*Gloria koncepcjonistycznym*“. Udało się je znaleźć w Polsce w czterech zaledwie kodeksach pochodzących z końca XV wieku. Gloria to występuje zawsze w łączności z formularzami mszalnymi zależnymi od konstytucji papieskiej Sykstusa IV: „*Quum praeexcelsa*“. Nigdy nie zachodzi w całości, zawsze tylko w formie uzupełnienia. Powstaje więc kwestia, co stanowiło jego początek: zwykle „*gloria*“ czy też „*gloria maryjne*“. Czytamy w nim te słowa: „Albowiem ty sam jeden Święty Maryję uczyniłeś. Ty sam jeden Pan Maryję ustrzeżłeś. Ty sam najwyższy Maryję wywyższyłeś, Jezu Chryste“ (*Quoniam tu solus sanctus Mariam fabricasti. Tu solus Dominus Mariam praeservasti. Tu solus Altissimus Mariam sublimasti, Jesu Christe*).

Podobnie w sekwencji „*Salve Sponsa Deitatis*“ czytamy ósmą strofę:

*Tu a Deo fabricata,  
In conceptu praeservata  
Nulla trahis scelera.*

Tys przez Boga uczyniona,  
W poczęciu ustrzeżona  
Żadnych nie zaciągasz win.

Wreszcie w jednej specjalnej prefacji na Niepokalane Poczęcie Matki Bożej czytamy: „Który umiłowaną oblubienicę swą, chwalebna Dziewicę Maryję, ozdobioną wszelkimi cnotami uczyniłeś i w przyczystym poczęciu ustrzegłeś ją nietkniętą skazą grzechu pierworodnego“ (*Qui dilectam sponsam tuam, gloriosam Virginem Mariam omnibus virtutibus ornatam fabricasti et in purissima eius conceptione ab originalis peccati macula illaesam praeservasti*).

Cechą wspólną trzech ostatnich przykładów jest to samo pochodzenie, oraz użycie w kontekście słowa „fabricare“ odnośnie Matki Najświętszej. Słowo to spotykane również w dekrecie „Soboru“ Bazylejskiego o Niepokalanym Poczęciu, zdaje się wskazywać na atmosferę powstania powyższych tekstów.

Pozostawiając na uboczu inne teksty mówiące o ustrzeżeniu zwróćmy uwagę na ideę odkupienia zachowawczego wprowadzoną do teologii przez Skota. Spotykamy się z nią trzykrotnie: raz w lekcjach brewiarzowych wziętych ze wspomnianego dekretu bazylejskiego, drugi i trzeci raz w jednej modlitwie występującej w wersji łacińskiej i polskiej.

Tekst polski zawdzięczamy modlitwom Wacława, przekazującym go w następującej formie: „Boże ktori iesz przez niepokalana dzevicze poczancze sprawilesz dostahny a swiāti przibitek twoemu synowi milemu, proszimici, racz nam dacz, Bo jako przez gorzsko smiercz tego to sina twego milego ti szsama od wszey zmazi y zakalu zachowacziesz raczil tako y nas mili panye criste tey miley panni zaslugami y proszbami raczi kłobie nam dacz przydz i stobą myeskacz. A to przez tego samego“... (*Deus qui per immaculatam Virginis conceptionem dignum Filio tuo habitaculum praeparasti, concede quaesumus, ut sicut ex morte eiusdem Filii tui praevisa eam ab omni labe praeservasti, ita nos quoque mundos eius intercessione ad te pervenire concedas, per eundem...*).

Wiele tekstów poprzestaje na samym tylko stwierdzeniu Niepokalaności poczęcia słowami: „*Immaculata Conceptio*“ — Niepokalane Poczęcie, lub też w sposób równoznaczny. Tych tekstów w porównaniu z innymi jest najwięcej. Zaliczyć tu możemy wstawkę do introitu „*Gaudeamus*“, dzięki której zamiast „*Conceptione*“ lub „*Sanctificatione*“ mówiono: „*de cuius Immaculata Conceptione...*“.

Do tej także grupy należy modlitwa z początku identyczna z powyżej przytoczoną, odbiegającą jednak od niej w dalszej swej części i stąd nie zawierającą idei odkupienia zachowawczego.

Tu także należy zaliczyć sekretę, występującą w tych samych formularzach mszalnych co i poprzednie dwie modlitwy, mówiącą o „Najświętszym Poczęciu“ (*sanctissimum eius Conceptum*). Wszystkich innych tekstów wyliczyć nie sposób.

Niekiedy spotykamy się z dowodami Niepokalanego Poczęcia. Najwięcej dowodów zaczerpniętych jest z powagi Ojców Kościoła i wielkich teologów. Typowym przykładem jest sekwencja „*Festum Mariae celebrantes*“ wyliczająca Anzelma, Bernarda, Augustyna, Ildefonsa, Skota, Gwidona, Ryszarda, powołująca się wreszcie na „Sobór“ Bazylejski. Jest ona odpowiednikiem lekcji oficjum cytanego już: „*Sicut lilium*“.

W jednym wypadku, w lekcjach na oktawę Poczęcia NMP, widzimy ciekawy dowód wychodzący z powagi św. Augustyna, lecz rozbudowany własnym wysiłkiem. Jest w nim mowa o wolności Matki Bożej od grzechu pierworodnego ze względu na Jej późniejszą bezgrzeszność. Bieg rozumowania jest następujący:

Św. Augustyn powiedział, że Chrystus Pan nie byłby wolny od grzechów uczynkowych, gdyby się był narodził w grzechu pierworodnym. A więc tym bardziej Maryja, gdyby się urodziła w grzechu pierworodnym, nie mogła by się potem uchronić od zmyzy grzechów uczynkowych. Na dowód niezwykłej świętości Matki Boskiej zaleca się czytanie Pieśni nad Pieśniami.

Poza tym jednym dowodem, czerpiącym nieco ze skarbcza Pisma św., dowodów skrypturystycznych raczej nie było. Jedna tylko sekwencja „*In plausu grati carminis*“ zawiera wyraźną aluzję do Księgi Rodzaju 3,15 wspominając starcie głowy węzowej (*Diri serpentis invidi pede caput conteritur*).

W innych miejscach spotykamy się z dowodami, które można nazwać racjami teologicznymi. Szczególnie bogata pod tym względem jest sekwencja „*O quam felix est Maria*“, usiłująca wykazać rzeczywistość ustrzeżenia Maryi od popadnięcia w zmazę pierworodną. Zasadnicze argumenty są takie:

a) Skoro Bóg jest bytem czystym, to czysty musiał być również początek Jego ciała.

b) Jeśli pierwszy człowiek uformowany z mułu miał jasne początki życia, to tym bardziej Maryja nie mogła podlegać temu grzechowi, któremu niesie zniszczenie.

c) Ten, kto może podnieść upadłego, tym bardziej potrafi zachować przed upadkiem grzechowym.

Podobna myśl rozwinięta jest w tropie dołączanym do responsorium w nieszpórach. Gwarancją możliwości Niepokalanego Poczęcia jest Wszchemoc Boga. Skoro Pismo św. mówi, że u Boga wszystkie rzeczy są możliwe, to w takim razie, jak dał wszystkim życie, tak może naturę ograniczać i sobie oraz matce swej ustanowić nowe prawa poczęcia. Kończy przerwaniem trudności na teren podporządkowany powadze wiary: „*Quod si vis intelligere, non debes causas quaerere, sed discas sane credere, quod Deus potest plura*“.

W innym responsorium — tym razem w jutrzni, znajdujemy rację natchnioną przez traktat Eadmera o Poczęciu Świętej Maryji. Jest tu bowiem mowa o Budowniczym, który nic nie buduje z materiału zawierającego skazy.

## II

Zakończywszy przegląd czterech sposobów traktowania o Poczęciu Matki Najświętszej (obraz statyczny) przechodzimy z kolei do omawiania ich rozmieszczenia geograficznego i następstwa czasowego, by wykazać rozwój myśli dogmatycznej (obraz dynamiczny).

Dla zorientowania się w liczebności przekazów liturgicznych należących do poszczególnych czterech grup uprzednio omówionych podamy kilka liczb charakterystycznych. Oto na 180 mniej więcej ksiąg liturgicznych zawierających kult Poczęcia NMP aż 131 nie wdaje się w rozważania dogmatyczne, poprzestając na wyrażeniach ogólnikowych (grupa I) i na wskazaniu związków łączących Poczęcie z innymi faktami (grupa II).

Na drugim miejscu stoi grupa tekstów liturgicznych zawierających ideę Niepokalanego Poczęcia, przedstawiana przez 37 kodeksów (grupa IV).

Trzecie i ostatnie miejsce zajmuje w naszych formułach liturgicznych stanowisko św. Bernarda, przejęte potem przez szkołę dominikańską — zabytków tylko 12 (grupa III).

Między liturgią mszalną a brewiarzową zachodzi ciekawa dysproporcja. W brewiarzach na 70 kodeksów 28 wykazuje formularze zawierające rozważania dogmatyczne na temat Poczęcia NMP, w mszałach zaś na 110 tylko 21. Widać stąd, jak łatwo można otrzymać obraz wypaczony, niezgodny z rzeczywistością, opierając się na jednej tylko kategorii ksiąg.

Po tych uwagach ogólnych rozpatrzemy dzieje Niepokalanego Poczęcia w liturgii poszczególnych dzielnic: 1<sup>o</sup> w Polsce centralnej, 2<sup>o</sup> na Śląsku, 3<sup>o</sup> na Pomorzu.

1<sup>o</sup> Polska centralna. Początkowo nie spotykamy nic szczególnego. Jak wszędzie, tak i tu pierwsze formularze i oficja koncepcjonistyczne nie wychodziły poza granice prostych stwierdzeń, że należy czcić Poczęcie Matki Bożej. Niekiedy spotykamy nadto powiązanie Poczęcia Matki Bożej z tajemnicami Jej życia i życia Chrystusa Pana. Pierwsze formularze tego rodzaju pojawiają się u nas już z początkiem XIV wieku, pozostają zaś w użytku liturgicznym przez cały okres objęty badaniami, to znaczy do końca XV wieku. Innymi słowy, ujęcie ogólnikowe i przyczynowe Poczęcia Matki Boskiej stanowi tło, na którym pojawiają się nowe elementy całego obrazu.

Już z końcem XIV w. napotyka się pierwsze teksty liturgiczne z dociekaniem dogmatycznymi. Pomijając sporadyczne wypadki hołdowania tezie o uświęceniu w łonie matki nie zatrzymamy się także nad jednorazowo występującą sekwencją „*O quam felix es, Maria*“, choć zawiera ona pięknie wyrażoną ideę Niepokalanego Poczęcia. Zajmiemy się za to ciekawym oficjum brewiarzowym rozpoczynającym się antyfoną niesporną „*Alma promat Ecclesia*“.

Z końcem XIV stulecia występuje ono w Krakowie, gdzie znamy aż cztery jego egzemplarze, dwa w bibliotece kapitulnej i dwa w Jagiellońskiej, nadto jeden jeszcze w bibliotece kapitulnej wrocławskiej. Na przełomie XIV i XV wieku powstają dalsze jego egzemplarze: jeden w Krakowie, drugi we Włocławku, dwa inne w Łowiczu. Z wieku XV datują się cztery dalsze egzemplarze krakowskie; w tym też czasie powstają egzemplarze: kielecki, wrocławski i gdański. Z zestawionych danych, wydaje się, jasno wynika, że centrum, z którego to oficjum promieniowało na całą Polskę, nawet na Śląsk i Pomorze, był Kraków.

Wniosek powyższy zdaje się kolidować z tezą ks. Fijałka, który twierdził, że kanonicy krakowscy czcili Poczęcie Matki Bożej „historią“ zaczynającą się od słów: „*Gaude Mater Ecclesia*“. Jednak ponieważ poszukiwania za „*Gaude Mater Ecclesia*“ dały w wyniku tylko dwa jej egzemplarze: jeden w bibliotece kapitulnej krakowskiej — Kod. 25 (32), drugi zaś w Bibliotece Jagiellońskiej — Rkp. 2329 na drugim miejscu, oczywistym się wydaje, że jeżeli nawet oficjum „*Gaude Mater*“ było chronologicznie pierwsze, to wkrótce potem musiało ustąpić miejsca omawianemu „*Alma promat Ecclesia*“.

Przyjęcie tej tezy wydaje się uzasadnione również i z tego względu, że, jak zaświadcza Ks. Fijałek, w Krakowie czczone było od początku Poczęcie Niepokalane. Otóż skoro tak się twierdzi, to nie można przyjąć, że czyniono to odmawianiem „historii“ *Gaude Mater*, gdyż ta ani w jednym miejscu nie mówi wyraźnie o wolności Matki Najświętszej od grzechu pierworodnego. Natomiast oficjum „*Alma promat Ecclesia*“ głosi wyraźnie ideę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny. (Niektóre teksty świadczące, zdawać by się mogło, za oczyszczeniem w łonie matki, przy bliższej analizie okazują się zgodne, lub przynajmniej niesprzeczne z myślą naczelną całości).

Tak więc dwa dowody: 1<sup>o</sup> ilość kodeksów przekazujących oficjum, 2<sup>o</sup> treść dogmatyczna formuł liturgicznych, świadczą za używaniem historii „*Alma promat Ecclesia*“ w czternastowiecznym Krakowie.

Ciekawe jest, że liturgia brewiarzowa postępuje tutaj zupełnie samotnie. Liturgia mszalna w całym tym okresie nie wykazuje na ogół żadnych formuł pogłębionych dogmatycznie. Tak zresztą z nielicznymi tylko wyjątkami było aż do końca XV wieku.

Jeszcze przed końcem XV wieku jednak zdarzył się fakt doniosły, mianowicie dotarły do Polski teksty liturgii koncepcjonistycznej pochodzące od Leonarda Nogarola: Msza „*Egredimini*“ i oficjum „*Sicut lilium*“. Niestety nie posiadamy na terenie Polski centralnej ani jednego pomnika, który by przekazywał oba utwory w całości. Mszę znamy z niektórych tylko fragmentów włączonych w skład nieco odmiennej całości, oficjum zaś z tłumaczenia w Modlitwach Waclawa. Niemniej jednak pozostaje faktem niezaprzeczonym, że formuły te głoszące najwyraźniejszą naukę o Niepokalanym Poczęciu przez ustrzeżenie i odkupienie zachowawcze, były w Polsce już wtedy znane i używane. Ponieważ są ślady, że Nogarolowa liturgia Poczęcia pojawiła się najpierw na Śląsku i stąd dopiero przybyła do centrum Polski, mowa dokładniejsza o niej będzie przy omawianiu Śląska.

2<sup>o</sup> Śląsk. Dzieje Niepokalanego Poczęcia w liturgii śląskiej są nieco odmienne. Przede wszystkim dłużej tu trwało niepodzielne panowanie tekstów niedogmatycznych. Podczas kiedy w Krakowie już pod koniec wieku XIV spotykamy w liturgii ideę Niepokalanego Poczęcia, tutaj jeszcze wtedy nic podobnego nie spotykamy. Dopiero w wieku XV na jednostajnym tle niedogmatycznym wykwitają odrazu formuły zawierające w sobie cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, wtedy pojawia się dopiero oficjum „*Alma*



*promat Ecclesia*“ i wtedy też zjawia się idea uświęcenia w łonie matki.

Tekstów tych jest znikomo mała ilość, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę mnogość formuł niedogmatycznych (84 kodeksy). Teksty dogmatyczne mieszczą się bowiem w 10 księgach, przy czym cztery brewiarze i 5 mszałów świadczą o Niepokalanym Poczęciu, jeden zaś jedyny brewiarz waha się między stanowiskiem dominikańskim i franciszkańskim.

Z końcem XV wieku zachodzi jednak gdzieś wyrażna zmiana. Od Zachodu — z Rzymu — przybywa nowy sposób odmawiania brewiarza w dniu 8 grudnia, według oficjum „*Sicut lilium*“ ułożonego przez Leonarda Nogarola, duchownego z czasów Sykstusa IV. Zmiana zaszła i w liturgii mszalnej, gdyż Mszę św. zaczęto odprawiać według formularza „*Egredimini*“ tegoż autora, lub formularzy podobnych.

Oficjum „*Sicut lilium*“ spotykamy przede wszystkim w inkunabulach, w rękopisach rzadziej. Raz w brewiarzu obecnie znajdującym się w Bibliotece Uniwersyteckiej Warszawskiej o nieustalonej proveniencji. Ponieważ przybył on do zbiorów dopiero po wojnie, więc nie wykluczone jest nawet, że pochodzi ze Śląska. Drugi raz w rkp 13 biblioteki kapitulnej wrocławskiej, której kodeksy także i w kilku innych szczegółach wykazują pewne zbieżności z wrocławskimi. Oficjum to jest w całości swej wyznaniem wiary wyraźnej w Niepokalane Poczęcie. Dogmatycznie bardzo pogłębione, gdyż zawiera jako jedno z bardzo niewielu idee Odkupienia zachowawczego.

Formularze mszalne należące do tejże „*nogarolowej*“ rodziny liturgicznej spotykamy na Śląsku w dwu mszałach kanoników regularnych św. Augustyna z Żagania i w jednym kamienieckim, również klasztornym. Zastanawiające jest to, że jedyny w Polsce centralnej znany nam formularz o Niepokalanym Poczęciu, identyczny niemal z poprzednio wymienionymi, mieści się w mszale kraśnickiego konwentu kanoników regularnych laterańskich, zgromadzenia więc pokrewnego, lecz nie identycznego z żagańskim. Egzemplarz kraśnicki łatwo da się wyprowadzić genealogicznie ze Śląska, gdyż konwent kraśnicki został założony przez zakonników krakowskich, ci zaś przyszli do Krakowa z Kłodzka.

W tym samym jednak czasie, gdy rozbrzmiewały modły publiczne wysławiające Niepokalanie Poczęta, niedaleko, bo również na Śląsku wielbiono uświęcenie Matki Najświętszej w łonie św. Anny. To

dominikanie słaŝcy odprawiali Msze ŝw. według formularza drukowanego w mszale z 1494 roku. Wierni nauce zakonnej w całym swym rycie konsekwentnie wyznawali poglądy ŝw. Bernarda i ŝw. Tomasza z Akwinu.

Ten drobny epizod zbliża nieco Słaŝk do północnej części kraju: Pomorza.

3<sup>c</sup> P o m o r z e. Jeszcze jeden moment zbliża Pomorze do Słaŝka, ten mianowicie, że teksty liturgiczne o zabarwieniu dogmatycznym pojawiły się tu prawdopodobnie dopiero w XV wieku. Do tego czasu, oczywiście i później także — np. na Warmii — spotykamy jedynie ujęcia niedogmatyczne, takie same jak w całej Polsce.

W wieku XV natomiast — jeżeli pominiemy fakt istnienia jednego egzemplarza oficjum: *Alma promat Ecclesia* — istnieje jeden tylko rodzaj tekstów dogmatycznych: głoszących uświęcenie w łonie matki. Występują one zarówno w brewiarzu, jak i w mszałach, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych. Poza jednym brewiarzem wątpliwego pochodzenia pozostałe kodeksy przynależą do liturgii krzyŝackiej.

Odrębny od Polski zarówno narodowo jak i kulturalnie Zakon krzyŝowy, odrębny był również i pod względem liturgii, gdyż pod koniec XIII wieku zasymilował liturgię Zakonu Kaznodziejskiego. To pociągnęło za sobą odrębność nawet w wierze, gdy chodzi o święto Poczęcia NMP.

Sumując wyniki prac badawczych zreferowane w obu częściach niniejszego artykułu można wysunąć następujące tezy:

1<sup>c</sup> Od wieku XIV (druga ćwierć) aż do końca wieku XV najczęstsze są w Polskiej liturgii Poczęcia Matki Najświętszej formuły powściągające się od rozważań dogmatycznych.

2<sup>o</sup> Już pod koniec XIV wieku pojawia się w Krakowie i stąd promieniuje na całą Polskę kult Niepokalanego Poczęcia poprzez oficjum „*Alma promat Ecclesia*“ używane także przez cały wiek XV.

3<sup>c</sup> W ciągu wieku XV pojawiają się sporadycznie zarówno w centrum Polski, jak i na Słaŝku, inne formuły wyraźnie podkreślające wolność Maryi od grzechu pierwotnego już w samym poczęciu.

4<sup>o</sup> W tym samym czasie na Pomorzu panuje w liturgii krzyŝackiej idea głosząca uświęcenie po poczęciu, w łonie matki.

5<sup>o</sup> Z końcem wieku XV wkracza do Polski wyraźnie popierający Niepokalane Poczęcie, bardzo już wydoskonalony dogmatycznie, kult zalecany przez Papieża Sykstusa IV.